

# KURYER ŚLĄSKI

CODZIENNE WYDANIE „POLAKA”

PRZEDPŁATA:

1.95 mk. na czwarte roku bez odnośnienia.  
2.40 mk. z odnośnieniem do donos.

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BYTOM G.Ś. ULICA ELEKTORALNA 19.

Telefon: Bytom 1020

Reklamy: 60 tcz. za pierwszy petytowy  
Ogłoszenia: 20 tcz. za pierwszy petytowy

**Każdy abonent „Kuryera Śl.”** jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 300 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na 200 mk., jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwartału zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

## Poddanie Królestwa Polskiego.

Czyimi poddanymi są Polacy w Królestwie Polskiem? Polska stanowiła przed wojną część cesarstwa rosyjskiego, a przeto zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że tamtejsi Polacy są pod prawo państwowym względem poddanymi rosyjskimi.

Tymczasem warszawski „Dziennik Polski” wykazuje, że sprawa się ma inaczej. Wprawdzie, tak pisze, Królestwo Polskie było częścią imperium rosyjskiego, lecz Królestwo Polskie, utworzone na kongresie wiedeńskim w r. 1815, stanowiło całość dla siebie. Ten stan rzeczy został uznany swego czasu przez wszystkie mocarstwa. Kodeks cywilny dla Królestwa Polskiego nazywa Polaków, „poddanymi Królestwa Polskiego”, a nie poddanymi rosyjskimi.

Wprawdzie Rosja zmieniła samowolnie ustrój Królestwa Polskiego, utworzony przez kongres wiedeński, wprawdzie cesarzowie Rosji, prócz Aleksandra, nie koronowali się królami Polski, lecz to wszystko nie zmienia prawnej podstawy Królestwa i jego mieszkańców. Dla mocarstw Europy i świata, uznających ważność Kongresu wiedeńskiego, Królestwo Polskie istnieje dalej, a mieszkańcy jego są „polskimi poddanymi”.

W „Głosie Narodu” znajdujemy notatkę, że austriackie władze administracyjne w Królestwie ten stan rzeczy jako prawny uznają. W rozporządzeniu bowiem pewnym, tyczącym się moratorium, władza austriacka powołuje się na uchwały seimu polskiego z 26 kwietnia 1818. Uznaje zatem, że Polacy z Królestwa polskiego nie są poddanymi rosyjskimi, bo podług postanowień traktatu wiedeńskiego mają własną państwowość.

## Z LITWY.

Administracja cywilna na Litwie.

Tak jak w Belgii i Królestwie Polskiem została również na Litwie w ślad za posuwającym się wojskiem zaprowadzona administracja cywilna. „Tils. Allg. Ztg.” pisze o tem, co następuje:

Zarząd niemiecki dla Litwy — jak się zwie urzędowo — obejmuje obecnie 14 powiatów dawniejszej gubernii kowieńskiej, mianowicie: Kretynę, Bezajcie, Plunian, Siadły, Telsze, Szwieksnę, Szvile, Retowo, Borny, Chelm, Kopiany, Szawkiany, Taurogi i Rosienie. W najbliższym czasie zostanie zarząd niemiecki rozciągnięty na dalszą część tej gubernii kowieńskiej. Szefem jest obecnie na miejscu przeniesionego do Kurlandii pozasłużbowego landrata i posła do seimu v. Gosslera książe v. Isenburg-Birstein, z siedzibą aż do dalszego rozporządzenia w Tyłży. Najważniejszą władzę miejscową przedstawiają dotychczas wójtowie powiatowi. Mała oni osobisty kontakt z powierzona swej pieczy ludnością, dla której są wyznaczone godziny przyjęć, a które dość znacznie są załate. Do pomocy wójtów są żandarmi, którzy poza zwykłą służbą żandarmską pełnią także obowiązki soltysów, mianowicie tam, gdzie dotychczasowi soltys uszedł lub z innego powodu nie może wykonywać swego urzędu. Rozporządzenia i obwieszczenia urzędowo rozpowszechnia się po części za pomocą plakatów w języku niemieckim i litewskim, a poza tem wydaje zarząd niemiecki dla Litwy od niedawna oredownik urzędowy w języku niemieckim i litewskim. Z niego wynika, że rozporządzenia wydaje częścią naczelny dowódca na wscho-

dzie, a częścią także szef niemieckiej administracji na Litwie. Przedewszystkiem zaprowadzono na Litwie zamiast rosyjskiego kalendarza i rosyjskiego obliczania czasu kalendarz gregoriański i czas środkowo-europejski, dalej zaprowadzono monopol wódczany i zarządzono, że przelanie praw własności i tym podobnych do posiadłości ziemskich jest dozwolone tylko za zezwoleniem szefa administracji. Inne rozporządzenia dotyczą towarzystw i zebrań, zwalczania chorób zakaźnych, sądownictwa, zaprowadzenia podatku od psów, uregulowania ruchu pogranicznego, przedłużenia terminów wekslowych oraz czekowych i t. p.

Gubernia suwalska nie należy pod zarząd niemiecki dla Litwy, aczkolwiek po części a w północnych powiatach prawie wyłącznie jest zamieszkaną przez Litwinów. Jako części Kongresówki nadano jej osobny zarząd administracji cywilnej w Suwałkach. Na czele tejże administracji stoi wyższy radca prezydialny Rüdiger v. Haugwitz, mający swoją siedzibę w Suwałkach. Poza tem zarząd jest podobny jak na Litwie. Także administracja cywilna dla gubernii suwalskiej wydaje organ urzędowy w języku niemieckim, polskim i litewskim.

## Wojna z Rosją.

Cwierć miliona wojska rosyjskiego na Bałkan.

Podług „Secolo” minister Sonino miał długą naradę z posłem rosyjskim w Rzymie. Podobno omawiali sprawę wyprawy Rosyan na Bałkan. Generał Kuropatkin, dowódca tej wyprawy, znajduje się w Taszburze ze 150 tys. żołnierza, 100 tysięcy stoją pod Odesą.

## Wojna na Zachodzie.

Sprawozdanie francuskie.

(wtb.) Urzędowe sprawozdanie wojenne z dnia 25-go listopada po południu brzmi: W Artois i w Lotaryngii walki granatami. W ciągu nocy ostrzeliwała artyleria nasza w niektórych miejscach frontu ze skutkiem pozycje nieprzyjacielskich karabinów maszynowych: w okolicy Frise (dolina rzeki Somme), w okolicy Roje, koło dworca w Beuvraignes i Laucourt. Na reszcie frontu zwykły ogień dział.

Sprawozdanie wieczorne: O żadnym ważniejszym zdarzeniu nie ma nic do doniesienia.

### Nowa ofensywa?

(T. U.) Korespondent piotrogrodzki paryskiej gazety „Temps” donosi swemu piśmie, że w Rosji oczekują obecnie akcji w wielkim stylu na zachodnim terenie wojny. Zdaje się jednakże, że oczekiwania te opierają się na mylnych przypuszczeniach.

### Zmiana w najwyższym dowództwie francuskim.

„Lokal Anz.” dowiadyuje się z Kopenhagi, że w najwyższym dowództwie francuskim ma nastąpić zupełna zmiana. Generalissimus Joffre został mianowany prezesem wspólnej rady wojennej. Następcą jego ma zostać generał Foch.

### Sprawozdanie belgijskie.

(wtb.) Z wyjątkiem krótkiego ostrzeliwania Nord-schoote panuje prawie zupełny spokój na całym froncie. Nasze baterie rozproszyły nieprzyjacielskie grupy

na zachód od zamku Vicogne pod Driegrachten i pod Luyghen.

## Wojna włoska.

Zburzenie Gorycy.

O zburzeniu Gorycy donoszą do „Berl. Tageblattu” z cesarsko-królewskiej kwatery prasowej w dniu 25. listopada, co następuje: Historia nieszczęścia Gorycy jest kroniką, opowiadającą o zniszczeniu. Działa włoskie strzelały przeważnie granatami palnymi. Gdzie taki granat uderzy, tam zmienia się wszystko nie tylko w gruzy, ale i w popiół. Całe ulice stają w płomieniach. Na ratusz upadła taka druzgocąca pochodnia, seminaryum stoi w płomieniach. Z płonącego pałacu Luppato padała luna ognia na cyprysy pobliskiego starego cmentarza. Na kasztel padał granat za granatem. Włosa fabryka świec stopiła się literalnie w ogień. Największy hotel w mieście, hotel Parkowy, jest spalony; ugodzony został sześciu granatami. Ulica Morelli, ulica Lobarta zdają się być płonącymi kurytarzami. Włosi zburzyli strażnicą pałac arcybiskupa i stary pałac hrabiego Chamborda; rzucili pożar na Dom związkowy Słoweńców. Żaden z kościołów nie pozostał nieuszkodzony. Dym i płomień przepędzają ulice. Ulica Pontenuovo, przepyszne aleje, prowadzące ku mostowi nad Soczą, zamienione są w aleje śmierci. Na najwspanialszym placu, Piazza Grande, nie ma ani jednego całego domu. Plac jest zawalony gruzami zburzonych domów. Całe barykady ustawiły granaty z walącymi się murów, oraz z mebli i sprzętów domowych.

### Sprawozdanie włoskie.

(wtb.) Obustronny ogień dział oraz czynność piechoty w okolicy między Adygą i Brentą a także w Karyntii. Nieprzyjacielski lotnik zrzucił trzy bomby na Tolmezzo. Nikt nie został ugodzony, szkoda materialna jest nieznaczna. Walka trwa dalej z siłą. Rozszerzyliśmy wzięty przez nas teren na szczycie góry Kalwaryi, zajmując nowe rowy strzelnicze. Nieprzyjacielski kontratak został odparty w gwałtownej walce z bliska granatami ręcznymi. W terenie Karstu poczyniliśmy również postępy, w okolicy góry San Michele, dalej na północ od Boschini i Peteano i w kierunku ku San Martino. Wzięliśmy 51 jeńców.

## Z wojny w Serbii.

Rząd serbski w Skutari.

„Corriere della Sera” pisze: Rząd serbski ogłasza urzędowo, że obecnie znajduje się w Skutari.

## Wojna w Turcyi.

Sprawozdanie armii francuskiej w Dardanelach.

(wtb.) Czynność nieprzyjaciela wzrasta się od kilku dni. W dniu 21 listopada podjął on po długim gwałtownym ostrzeliwaniu trzy po sobie następujące ataki na front angielski, w celu zdobycia z powrotem rowów, utraconych w dniu 15 listopada. Usiłowania jego spełży wszędzie na niczem. Został on przez ogień piechoty i artylerii angielskiej do którego przylatwały się armaty i karabiny maszynowe Francuzów z sąsiedniego odcinka, zdziatkiwany i zostawił licznych poległych na terenie bitwy. Z obu stron prowadzi się wojnę podziemną z jednaką energią. W dniu 21 doprowadziliśmy jedną mine do wybuchu z dobrym skutkiem.

Następnego dnia natknęli się nasi saperzy na turecki korwiarz minowy i zmusili nieprzyjacielskich saperów do ucieczki. Założyliśmy natychmiast kontrmine i wysadziliśmy ją, przez co dzieło nieprzyjaciela zostało zniszczone. W dniu 23 listopada trwał przez cały dzień ze strony tureckiej gwałtowny ogień karabinowy, kanonada dział i walki bombami. Turcy sa dobrze zaopatrzeni w amunicję, pomimo to jednak obniża się u nich niepokój, zwłaszcza gdy lotnicy nasi obrzucili bombami linie kolei żelaznej Konstantynopol-Dedeagacz. Uszkodziliśmy także nieprzyjacielskie budowle przy pomocy monitorów, które często ostrzeliwują azwatyckie wybrzeże. W ten sposób utrzymujemy Turków w ciągłym napięciu i zniewalamy ich do przeciwstawienia nam znacznych sił.

## Wojna na morzach.

### Angielskie łodzie podwodne w zatoce Kattegat.

Gazeta „Post” donosi z Kopenhagi: Szwedzki parowiec „Igor” został w drodze z Anglii do Sztokholmu, podczas gdy zarzucił kotwicę w zatoce Hölle, zatrzymany przez angielską łódź podwodną. Oficer angielski z łodzi przybył na pokład parowca, przejrzał papiery okrętowe i poprosił o wodę do picia dla łodzi. Ta ostatnia stała całe pół godziny obok parowca, potem zniknęła w kierunku niewiadomym. Rybacy szwedzcy powiadała, że w ostatnich dniach widywali często w zatoce Kattegat peryskopy łodzi podwodnych, niewiadomej przynależności państwowej.

### Okręty rosyjskie nad wybrzeżem bułgarskim.

Według doniesień bukareszteńskiego „Universulu” zjawiała się koło wybrzeża bułgarskiego ponownie eskadra rosyjska, złożona z 15 okrętów, w tym trzy drednoty.

## Z bieżącej chwili.

### GALICJA.

— (Lwów wolny dla wychodźców.) „Wiedeński Kuryer Polski” donosi, że z dniem 1 grudnia Lwów wolny będzie dla wychodźców. Wszyscy, którzy miasto to opuścili, będą mogli znowu do niego powrócić.

### CZECHY.

— (Upadek postępowego stronnictwa w Czechach.) Do „Lidowych Nowin” donoszą z Pragi, że postępowe stronnictwo realistów czeskich przestało formalnie istnieć. Powodem do obecnego przeprowadzenia likwidacji stronnictwa było głównie zawieszenie naczelnego organu „Czas” oraz stały pobyt przywódcy jego, profesora Masaryka, w Anglii.

### ROSYA.

— (Przewożenie wygnańców w Rosyi.) W „Głosie Polskim” czytamy, że pomimo, iż w Piotrogradzie przebywa pewna ilość naszych wygnańców, należy zaznaczyć, że od jakiegoś czasu pociągi przywożące wysiedlonych, są wysyłane dalej przeważnie na wschód, przytem, jak zwykle, bez za-

anego z góry powziętego celu. Przed paru dniami na stacji kolei Mikołajewskiej były trzy wagony z 146 wygnańcami, i jakkolwiek wszyscy posiadali bilety do Noworosyjska, dokąd udawali się do przebywających tam rodzin, miano ich wyprawić do Permu. Dopiero na skutek energicznych starań oddziału za pośrednictwem Związku miało udać się ich wyprawić do Noworosyjska, nie zaś na wschód.

### RUMUNIA.

— (Rosya obiecuje Rumunii terytorya bułgarskie.) Dziennik rumuński „Independance Roumaine” zaznacza, iż niemałe wrażenie wywarła w politycznych kołach bukareszteńskich treść ostatniej dyplomatycznej propozycji rosyjskiej, poczynionej Rumunii przez posła rosyjskiego Poklewskiego i obiecującej Rumunom posiadanie Warny, Burgasu i nawet Dedeagacza w razie militarnego wystąpienia Rumunii po stronie czwórporozumienia. W Bukareszcie zwrócili Poklewskiemu uwagę na to, iż idzie o terytorya nie rosyjskie, lecz bułgarskie. Na to Poklewski oświadczył, iż Rosya organizuje wielką armię, która przyłączyłaby się do armii rumuńskiej i wspólnie z nią zaatakowałaby Bułgarów. Natomiast gazeta rumuńska „Cina” przestrzega kierujących mężów stanu w Rumunii, ażeby nie wierzyć w obietnice Rosyi, która straciła była z tronu Battenberga, zdeponizowała Milana, wiedziała oficjalnie z góry o planie zamachu na Aleksandra i Dragę oraz spowodowała wszystkie zwałające się stopniowo na Bałkan nieszczęścia polityczne.

— (Jak zapatrują się w Turcyi na przyszłość Bałkanu.) W organie tureckim „Ikdam” rozpisują się obszernie o przyszłym prawdopodobnym ułożeniu się na Bałkanie stosunków politycznych oraz państwowych i dochodzą w końcu do wniosku, iż Bałkan został już dla czwórporozumienia raz na zawsze utracony. Wszelkie dawniejsze marzenia rosyjsko-angielskie co do politycznego zaowojowania Bałkanu spełzły obecnie na niczem. Po tegą dyplomatyczną Rosyi i Anglii na Bałkanach została teraz ostatecznie złamana.

— (Do kogo przyłączy się Rumunia?) Jeden z naczelnich organów konserwatystów rumuńskich „Seara” zaznacza, iż tak małe i do tego jeszcze wewnątrz zdeorganizowane państwo jak Rumunia, może przyłączyć się w światowej wojnie ostatecznie jedynie do obozu zwycięzców. Po stronie zwyciężonych oczekiwaby państwo to jedynie nieawodna śmierć nie tylko państwowa, lecz i wprost narodowa. Z tego powodu Rumunia powinna prowadzić w dalszym ciągu swoją dotychczasową politykę wyczekiwania.

### SERBIA.

— (Przyszły los Serbii.) Pismo atenińskie „Chronos” utrzymuje na podstawie informacji z bałkańskich kół dyplomatycznych, iż krążą pogłoski, jakoby Serbowie nigdy już nie mieli uzyskać swej dotychczasowej niezależności państwowej. Serbowie nie przestaną wprawdzie istnieć jako naród, ale jako państwo odegrali swoją rolę. Pod względem państwowym poddani zostaną pod opiekę obcych państw politycznie bardziej od niej wyrobionych.

### WATYKAN.

— (Ks. kardynał Hartmann w Rzymie.) Arcybiskup koloński, kardynał ks. dr. Hart-

mann, udał się przez Szwajcaryę do Rzymu.) Władze włoskie nie czyniły mu żadnych przeszkód. W Medvolanie przenocował u arcybiskupa medyolańskiego, ks. kard. Ferrari. Posłuchanie u Ojca św. miał w sobotę.

### WŁOCHY.

— (Narada we włoskiem ministerium spraw zagranicznych. Rokowania w ministerium spraw zagranicznych trwają prawie codziennie i poświęcone są wyłącznie sprawom bałkańskim. W czwartkowej naradzie brali udział posłowie grecki i serbski.

### FRANCYA.

— (Sekwestracja własności bułgarskiej we Francyi.) „Journal” donosi, że rząd francuski zarządził sekwestrację wszystkich znajdujących się we Francyi własności bułgarskich.

### ANGLIA.

— (Anglia niezadowolona z konsula amerykańskiego w Londynie.) „New York Herald” dowiaduje się, że chociaż pierwotnie utrzymywano, iż konsul generalny w Londynie, Skinnor, powołany zostanie do Waszyngtonu jedynie na naradę w sprawie sytuacji anglo-amerykańskiej, departament stanu przyznał, iż możliwe jest, że już więcej na dawne stanowisko nie wróci. Niezadowolenie władz brytyjskich zostało spowodowane raportem o eksporcie brytyjskim. Skinnor doniósł niedawno, że podczas, gdy Brytania przetrzymuje transporty amerykańskie do portów neutralnych, sama równocześnie do tychże portów takie same towary wysyła.

— (Anglia wysyła znowu złoto do Ameryki.) Do Nowego Jorku przewieziono z Londynu przez Halifax w pancernym wagonie nowy transport złota. Wartość złota tego wynosi 10 milionów dolarów.

### AMERYKA.

— (Sprawa zbrojeń amerykańskich.) „Temps” dowiaduje się, że rząd przedłożył na najbliższym posiedzeniu kongresu projekt: 1) Zwiększenia armii lądowej i jej pogotowia bojowego; 2) powiększenia marynarki wojennej jeszcze o kilka dreadnoughtów; 3) czy i jakie zmiany należy przeprowadzić w tariffie celnej i w podatku wojennym; 4) szczegóły zamierzonego podatku skarbowego. Prezydent Wilson jest przekonany, że rząd uchwali te nowe przedłożenia w całości, w tariffie celnej prezydent nie chciałby dopuścić do zaprowadzenia żadnych zmian, z wyjątkiem chyba dla cukru. W razie uchwalenia powiększenia armii wielkie niewątpliwie wydatki pociągnie za sobą potrzeba budowy nowych armat. Sama milicja musiałaby być uzbrojona w 1292 armat, a obecnie posiada tylko 753.

— (Olbrzymi ruch w przemyśle żelaznym w Ameryce.) Na podstawie danych statystycznych stwierdzają władze amerykańskie, że ruch w przemyśle amerykańskim żelaznym i stalowym jest tak olbrzymi, iż wszystkie w całym kraju fabryki żelazne pracują dzień i noc całą siłą pary, a mimo to nie mogą podołać zamówieniom. To ogromne ożywienie ruchu w tym przemyśle rozpoczęło się z początkiem lipca i od tego czasu nie tylko że nie zmniejsza się, ale stale wzrasta.

## GENJALNY INŻYNIER.

(24) (Ciąg dalszy)

— Masz słuszność — przyznał Harold.

— Nie patrz tylko na mnie z takim uwielbieniem, bo wszystko się wyda — z uśmiechem strofowała go Liliana.

— Cóż ja na to poradzę! Nie mam siły na chwilę nawet odwrócić odzysku od ciebie, mój aniele.

Większą część dnia spędzili razem w ogrodzie pod cienistym cedrem, ona napozór zajęta haftem, on czytaniem. Harold jednak ani razu kariki nie przewrócił, Liliana dwóch ściągów nawet nie zrobiła. Twarze ich takim jaśniały szczęściem, tyle wyrażały uczucia, że lord Charnwood spojrzawszy na nich potrząsnął głową i oddalił się dyskretnie.

— Wyglądają na parę kochanków — rzekł do siebie. — Serdecznie cieszyłbym się... byłaby świetna para dla Harolda. Ktoby się był spodziewał, że naidurniejsza dziewczyna w Anglii pójdzie za mąż z miłości?

Ani razu myśl o domu nie zamąciła Haroldowi tych słodkich chwil szczęścia. Wieczorem, kiedy panie poszły się ubierać do obiadu, książę Raysfort zaczął grać w bilard z inżynierem.

— Nigdy jeszcze nie widziałem pana w tak wesołym usposobieniu — zauważył zdziwiony.

— Mam do tego ważne powody — rozśmiał się Harold.

Książę grał bardzo nieszczęśliwie.

— Nie mi się dziś nie wiedzie — zawołał zniecierpliwiony. — To śliczne dziewczę z folwarku zawróciło mi głowę; dajesz słowo, że nie widziałem te-

szcze tak powabnej brunetki... Dlaczego patrzysz pan na mnie tak dziwnie? Jesteś błąd jak kreda.

— Nie wiem, o kim książę mówi — odrzekł Harold stłumionym głosem.

— Co się z panem dzieje? — rzekł zdumiony książę — czyś ducha zobaczył? Ach, prawda, przypominam sobie, że nie chciałeś iść do tej malowniczej chaty, żałuj teraz. Powiadam ci, dziewczę, które nas częstowało mlekiem, było tak piękne, jak bogini! Muszę tam znowu pojechać.

Węc ten wytworny dandys tak się zachwycił Kasią, że myśli mieć jej spokój; Harold zadrżał z oburzenia.

— Pojadę tam — powtórzył książę. — Szkoda istotnie, żeby taka piękność ukrywała się w wiejskim ustroniu. Dlaczego patrzysz pan na mnie ze zgrozą?

— Przykro mi słuchać takich słów. Zostaw książę w spokoju to młode, niewinne dziewczę, ono może szczęśliwsze jest w cichem, wiejskim ustroniu, niż wśród wielkiego świata. Byłoby nieszlachetnie mieć jej życie.

— Nie widzę, dlaczego miałbym sobie odmawiać przyjemności zobaczenia jej po raz drugi — odparł książę z niechęcią. — Warto byłoby nosić tytuł księcia i mieć znaczne dochody, żeby nie robić, co się podoba.

— Pytanie, czy to się innym także podoba — rzekł Harold.

— To mię mało obchodzi. Jutro popołudniu pojadę na folwark, sądzę, że Kasia nie rozniewa się na mnie. Widzisz pan, już wiem, jakie ma imię.

Nadejście lorda Charnwood przerwało grę i rozmowę.

Harold był najnieszczęśliwszy z ludzi. Słowa księcia przypominały mu, że Liliana jeszcze nie zna jego tajemnicy. Honor nakazywał mu nie łudzić jej dłużej i wyjawić wszystko, choćby to wyznanie stać się miało hasłem zerwania między nimi. Był przekonany, że

dumna hrabianka nie zechce zaślubić chłopskiego syna, i będzie wołała rozedrzeć własne serce, zdeptać jego i swoje uczucie, niż upaść tak nisko. Ha! Niech się dzieje wola Boża! Przez te dwa dni jeszcze będzie się poit szczęściem, bo Liliana o to prosiła, ale potem ani chwili dłużej nie chce jej oszukiwać.

Wściekłość ogarnęła go na myśl, że lekkomyślny książę będzie korzystał z tej zwłoki i bałamucił jego siostrę, która z niedoświadczeniem młodości będzie słuchała pochlebnych słów kusiciela i odda mu niewinne, łatwowerne serce. On musi ją ostrzedz, musi ocalić od nieszczęścia, które jej grozi.

Tego samego dnia wysłał pod adresem panny Katarzyny Fraser następujący bilecik:

„Droga siostro! Od kilku dni bawię w King's Clyffe, chciałbym was odwiedzić, ale w tej chwili nie mogę na czas dłuższy oddalić się z pałacu. Potrzebuję koniecznie w ważnej sprawie rozmówić się z tobą, przyjdź więc jutro o trzeciej na polankę w lesie i czekaj na mnie pod dębem królewskim. Ucałuj odemnie rodziców i Desforda, sama przyjm uściśnienia od kochającego cię brata Harolda.”

— Przyjdzie z pewnością — rzekł do siebie — ostrzegę ją, żeby się miała na baczności.

Miss Liliana zeszła na obiad piękniejsza, niż zwykle, w różowej, jedwabnej sukni, ubieranej białą koronką, ze świeżymi różami we włosach. Jeden jej uśmiech rozproszył troski i obawy Harolda.

— Formalnie jestem zakochany w tej wiejskiej piękności — nazajutrz rano mówił książę Raysfort do inżyniera. — Mów pan, co chcesz, dziś o czwartej jadę na folwark.

Harold ruszył ramionami, dziękując Bogu, że schadzkę naznaczył na trzecią, ustrzeże więc siostrę od spotkania się z niebezpiecznym wielbicielem.

— Departament Stanów publikuje białą księgę. „Daily News” donosi z Waszyngtonu: Opublikowano tu drugą część „Białej księgi” rządu federalnego Stanów Zjednoczonych, która zawiera niektóre ważne korespondencje dyplomatyczne, przeprowadzone z państwami europejskimi od czasu publikacji części pierwszej „Białej księgi”. Podaje ona między innymi wymianę zdań pomiędzy gabinetem amerykańskim a niemieckim.

— (Ambasador amerykański bada sprawę zatopienia „Ancony”.) „Neue Zuercher Ztg.” dowiaduje się z Rzymu, że tamtejszy ambasador amerykański Nelson wyjechał do Neapolu, aby osobiście zasięgnąć informacji od uratowanych pasażerów co do sposobu zatopienia „Ancony”.

— (Nota amerykańska do rządu angielskiego.) „Morning Post” donosi z Waszyngtonu, że departament państwowy przygotowuje notę, mającą być wysłaną do Anglii z powodu zaliczenia bawelny do przedmiotów podlegających kontrabandzie.

— Wilson na straży praw żydowskich. „New York Herald” dowiaduje się z Baltimore, że Simon Wolf, wybitny przywódca żydowski z Waszyngtonu, oświadczył publicznie, jako malarz i prezydent Wilsona, w którym ten ostatni zapewnia go, że nigdy nie podpisze traktatu z Rosją, któryby żydom amerykańskim nie gwarantował w Rosji równych praw z innymi cudzoziemcami. Jak wiadomo, między Stanami Zjednoczonymi a Rosją doszło do nieporozumienia z tego powodu, że władze tamtejsze nie chcą uznawać paszportów żydów rosyjskich, którzy przez naturalizację otrzymali amerykańskie obywatelstwo.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Żołnierze, zwłaszcza starsi i żonaci, którzy już przeszło rok w polu się znajdują, powinni, o ile tylko służbowe interesa na to zezwalają, bez żadnych poświadczeń urzędowych i bez wszelkich trudności otrzymywać urlop. — Tak brzmi najświeższe rozporządzenie p. ministra wojny, wydane w tym miesiącu.

— Przeciwno pladze szczurów. Prosty i przytem dla zwierząt domowych nieszkodliwym środkiem tepienia szczurów jest następujący. Zwyczajną beczułkę napęścić do połowy wodą, na wierzch nasypać plew na grubość 3 do 5 centymetrów, a na to jeszcze trochę maki lub otrąb. Tak przrządzone naczynie postawić w takim miejscu, gdzie się szczury znajdują. Położywszy deszczułkę z ziemi na naczynie, przrządza się niby mostek do naczynia. Szczury wylażą w górę i wpadają, gdy tylko plew się dotkna, w wodę. Ponieważ po bokach wyjść nie mogą, potopią się. W ten sposób można w jednej noc niemal wszystkie szczury wychwycić, jeżeli się dosyć wielkie naczynie przygotuje.

— Zmiany w posadach duchownych. Mianowani lub przeniesieni: Ks. kapelan Artur Heinke w Kamienicy jako administrator tamże; ks. kapelan Jan Grzonka w Rudach jako III kapelan do Zaborza; ks. kapelan Emanuel Sowa w Mikołowie jako taki do Rudy; ks. kapelan świecki ks. Christoph Arnold jako kapelan do Przechowa; ks. proboszcz Józef Hettwer w Ścinawie równocześnie jako administrator w Przechowie; ks. kapelan Jan Brandys w Rkiczy jako taki do Gorzowa; ks. kapelan Franciszek Lammich w Gorzowie jako taki do Rkiczy.

— W sprawie obłożenia aresztem olei i tłuszczu. Przypominamy, że wszelkie tłuszcze i oleje w ilościach ponad 20 centnarów obłożone są aresztem, a wszyscy posiadający je na składzie, mają obowiązek zameldowania posiadających ilości do „Kriegsausschuss für pflanzliche und tierische Oele und Fette”, do którego dyspozycji towary te przechowane być muszą, wedle rozporządzenia rady związkowej z dnia 8 listopada 1915 r.

— Maksymalne ceny na margarynę. Wedle rozporządzenia rady związkowej z dnia 8 listopada od 1 grudnia 1915 r. maksymalna cena na margarynę w handlu detalicznym wynosi 1,40 mk. za funt. W handlu hurtowym cena maksymalna ustanowiono na 128 mk. za 100 funtów, za wszelkie inne tłuszcze do jedzenia 152 mk. za 100 funtów.

Bytom. (Ustalenie cen na wieprzowinę i wędliny.) W Bytomiu odbyło się posiedzenie wydziału wspólnego do badania cen, na którym po rozprawach ustalono na górnolaski obwód przemysłowy jednolite ceny na wieprzowinę i wyroby z wieprzowiny. Ceny te wynoszą: 1) na kotlety, poledwice, świeżą szynkę w całości, od brzucha (wszystko z dodatkami) za funt 1,40 mk. Dodatki wolno do wymienionych części dodawać, lecz nie mogą być cięższe niż 15% ogólnej wagi i muszą być wieprzowe. 2) zioberka za funt 1,30 mk., 3) nogi (na ajsbany) za funt 1 mk., 4) głowa

0,90 mk., 5) świeży tłuszcz, (słonina, sadło, tłuszcz z trzew) za funt 1,80 mk., 6) czysty smalec wieprzowy 2,40 mk. za funt; 7) wędzona słonina tłusta (z grzbietu) za funt 2,40 mk.; 8) wędzona słonina chuda 2,20 mk. za funt; 9) słonina peklowana 2 mk. za funt; 10) mięso peklowane, surowe za funt 1,60 mk.; 11) mięso wędzone za funt 1,80 mk.; 12) surowa szynka krajana 2,60 mk. za funt; 13) gotowana szynka krajana za funt 2,80 mk.; 14) świeża kiełbasa „polska” za funt 1,40 mk.; 15) świeża kiełbasa czosnkowa za funt 1,40 mk.; 16) kiełbasa krakowska gotowana za funt 1,80 mk. — Ceny powyższe zostaną niebawem urzędowo w miastach i powiatach wiejskich zaprowadzone.

— (Nieszczęście.) Górnik Nawrat jadąc kolejką, wypadł w pobliżu mostu przy szosie król. huckiej z wagonu i dostał się pod koła, które zmiażdżyły mu nogę, którą musiano mu odjąć, a nadto odniósł nieszczęśliwy inne niebezpieczne okaleczenia.

— Nieprzyjemny zatarg wyłonił się pomiędzy centrowym rajcą miejskim, adwokatem Galuschke'm, a również centrowym związkiem niemieckim katolickim Kasynem obywatelskim. Powodem tego zatargu była sztuka teatralna autora niemieckiego Schönherra p. t.: „Weibsteufel”. Sztuka ta napisana na tle stosunków niemoralnych w pewnym letnisku w południowych Niemczech, napsuła wiele krwi nie tylko w kołach katolickich, lecz i ewangelickich właśnie z powodu jej treści niemoralnej. Dyrektor bytomskiego teatru miejskiego wystawił tę sztukę i próbował ją wystawić także w Zabrze. W Zabrze nie udał się jego zamiar, gdyż w kołach i prasie katolickiej wystąpiło ostro przeciwko wystawieniu niemoralnej sztuki. Zresztą w innych okolicach władze cywilne i wojskowe zakazały tę sztukę. Sprawa ta spowodowała lokalny zatarg w obozie centrowym w Bytomiu. Adwokat Galuschke, będący członkiem rady miejskiej, jest zarazem jej przewodniczącym, i jako taki nie znalazł słów nagany, ani nie krytykował wystawienia tej niemoralnej sztuki. Niem. katolickie „Kasyno” obywatelskie wyraziło na swem posiedzeniu swoje niezadowolenie z powodu bierności swego przedstawiciela w radzie miejskiej. Zatarg pomiędzy „Kasynem” a rajcą tak się zaognił, że adwokat Galuschke oświadczył, iż mandat do rady miejskiej złoży.

Rozdzień. Gmina sprowadziła większą ilość śledzi, które sprzedaje po 12 fen. za sztukę. Jednocześnie ogłasza zarząd gminny, że kupujący winni przynieść z sobą naczynie lub papier do zapakowania śledzi, albowiem gmina wydaje śledzie bez opakowania.

Mysłowice. (Wywłaszczyście.) Aresztowano tu niejakiego Jana Kurtza z Chelmu, który pewnemu sztygarowi z kopalni myślowickiej z kapielni skradł różne rzeczy. — Robotnik Karol Rendchen pracował wraz z swym bratem w nowej fabryce w Chorzowie. W okolicy obaj bracia włamali się do mieszkania pewnej kobiety i skradli jej 250 marek. Jeden z nich udał się do Katowic, gdzie go przetrzymała policja, natomiast Karol wyjechał do Berlina i Halli, gdzie pieniądze przepuścił. Gdy wrócił z podróży, aresztowała go policja i osadziła w więzieniu.

Mysłowice. (Wyrodný syn.) Wdowa L. z ulicy Podgórnej ma syna, liczącego lat 20, który nie tylko że nie pracuje, lecz i poniewiera matką, gdy leniuchowi nie chce dać pożywienia. W tych dniach młody brutal zabił swą starą matkę łopatą do krwi.

Zaborze. (Dodatki drożyzniane.) Z rozporządzenia dyrekcji górniczej otrzymają górnicy należący pod inspekcję II i III dodatki drożyzniane, a mianowicie żonaci, mający 2 dzieci 12 m., a na każde dalsze dziecko 2 mk. miesięcznie. Dodatki te liczy się od 1 listopada.

Gliwice. Z włoki dobrze rozwiniętego chłopaka nowonarodzonego znaleziono na gruncie przy narożniku ulicy Lipowej i Lützowa. Policja poszukuje matki chłopaka, która dziecko swoje niewątpliwie pozbawiła życia i następnie włoki porzuciła.

Gliwice. (Z rady miejskiej.) Przed posiedzeniem naradzili się rajcy miejscy w sprawie wyboru radcy miejskiego w miejsce dr. Kruga. Na kandydata upatrzonego pomocnika dr. Gornika. Mimo agitacji wybór jego odroczone 20 głosami przeciw 17. Następnie odbyły się wybory do poszczególnych komisji.

Gliwice. (Koniokrad.) Z przed oberży W. skradli złodzieje konia wraz z wozem. Koni przedstawiał wartość 1800 marek. Do wozu była przymocowana tabliczka z napisem „Johanna Goldmann — Schönwald.”

Ujazd. Wybory do rady miejskiej zakończyły się następującym wynikiem: W klasie III wybrano stolarza Wawersiga i gospodarza Klimka; w klasie II gospodarza Góreckiego, piwiarza Heintzego i piekarza Geislera; w klasie I kupca Henkla i aptekarza von Lebińskiego.

Rogi pod Chrapkowicami. (Nieszczęście.) Kierownik łodzi Drehmer został na łodzi szarpnięty grubą liną drucianą, która mu zgmiotła lewą nogę, tak iż w szpitalu w Opolu musiano nieszczęśliwemu nogę powyżej kolana odjąć.

Brzeg. Dwóch uczniów rzeźnickich poszukuje policja od przeszło tygodnia. Uczniowie ci sprzeniewierzyli 210 marek swemu majstrovi i zniknęli jak kamfora.

Wrocław. (Odznaczenie.) Książę-biskup dr. Bertram otrzymał order Wielkiego Krzyża zakonu maltańskiego.

Kościan. Piękny dowód ofiarności złożyła parafia kościańska podczas niedzielnej kolekty na ofiary wojny w Polsce; kolekta ta, urządzona podczas czterech mszy św., przyniosła, jak czytamy w „Gazecie Polskiej”, 3500 mk. Piękny ten rezultat przynosi chlubę parafii kościańskiej. Poprzednia kolekta kościelna, urządzona przed kilku miesiącami, przyniosła w parafii kościańskiej 1500 marek.

Kamienica. (Straszny dramat rodzinny na tle wojny.) Zaciągnięty pod broń robotnik Köhler z Mitweidy, który przybył za urlopem do domu na pogrzeb żony, zastrzelił czworo swoich dzieci, pogrążonych w śnie, a piąte zranił niebezpiecznie. Następnie skierował broń ku sobie i położył się trupem na miejscu.

Częstochowa. (Nowy przeor Jasnej Góry.) W ubiegły czwartek odbyły się wybory nowego przeora OO. Paulinów na Jasnej Górze, w miejsce zmarłego O. Justyna Welońskiego. Delegatem biskupim był ks. kanonik Krynicki. Wybory rozpoczęły się popołudniu, skończyły przed północą. Przeorem został wybrany O. Wincenty Olszewicz, wiceprezorem O. Piotr Markiewicz, Dr. filozofii i teologii dotychczasowy zastępca zmarłego przeora.

Tymczasem z piątku na sobotę, drogą na Cieszym, nadeszła depesza od Ojca św., unieważniająca czwartkowe wybory przeora OO. Paulinów na Jasnej Górze. Jednocześnie nadeszła druga depesza do biskupa kujawsko-kaliskiego ks. St. Zdzitowieckiego z poleceniem mianowania na czas nieograniczony tymczasowego administratora klasztoru Jasnogórskiego z pośród OO. Paulinów. Został nim, jak się dowiadujemy, ks. Dr. Piotr Markiewicz.

Galicya. (Prezydent Wilson w obronie biskupa Bilczewskiego?) „Daily News” donosi: Prezydent Wilson ma większy wpływ osobisty na cara rosyjskiego, aniżeli na któregośkolwiek z głów koronowanych Europy. Nie bawi się przytem w oficjalne korespondencje za pośrednictwem departamentu stanu, ale posyła osobiste przedstawienia przez ręce amerykańskiego ambasadora, George T. Marye. Wychodzi teraz na jaw, że tylko dzięki tym wpływom uchronił lwowskiego Arcybiskupa ks. J. Bilczewskiego od deportacji na Syberję, która była ustanowiona.

W innym znów wypadku wstąpił się Wilson u cara z polepszeniem losu austriackich żołnierzy wziętych do niewoli i przedstawienia jego odniosły tak samo pomyślny skutek.

Ołomuniec. (S. p. ks. kard. Bauer.) W czwartek, 25 listopada zmarł arcybiskup ołomuniecki, ks. kard. Bauer, w 73 roku życia. W roku 1882 został biskupem w Brnie, w 1904 arcybiskupem w Ołomuńcu. Pewna część Śląska, należąca do tej diecezji, oplakuje śmierć swego arcybiskupa. R. i. p.

Berlin. (Nie wolno odciągać z zarobku odszkodowania.) Sąd procederowy w Neuköln pod Berlinem wydał poniższy znamienity wyrok: Robotnik U. skarżył fabrykę maszyn N. w Neuköln, u której we wrześniu pracował na akord, przy robieniu granatów. Podczas wypłaty w dniu 18 września odciągnięto mu za niedobry granat trzy marki z zarobku. Fabryka powołała się przytem na swój porządek roboczy, który powiada: „Każda szkoda, którą firma poniesie z winy robotnika, winien robotnik pokryć całkowicie”. Firma była zdania, że na tej podstawie przysługuje jej prawo odciągnąć odszkodowanie za poniesioną szkodę z zarobku. Postępowanie takie uznał sąd procederowy w Neuköln za nieprawne. Skazał on firmę na zapłacenie robotnikowi odciągniętej sumy z uzasadnieniem, że porządek roboczy firmy sprzeciwia się § 394 kodeksu cywilnego, § 850 ustawy procesu cywilnego i rozporządzeniu Rady związkowej z dnia 17 maja 1915 r. wydanemu na czas wojny w sprawie zarobków. Wskutek tego porządek roboczy firmy, jako przeciwny ustawom, nie obowiązuje.

Drezno. (Odzyskał mowę.) O ciekawym odzyskaniu mowy przez nieмого donoszą z Arnoldsforfu pod Dreznem. Znajdował się tam w lazarecie wojskowym od czterech miesięcy pewien żołnierz, który utracił mowę. Jednej z ostatnich nocy śniło mu się, że jeden z jego kolegów chce go przebić bagnetem. Chciał krzyknąć o pomoc, zaczął się rzucać we śnie i wznadł przytem z łóżka. Gdy sanitariusze go podnieśli, przemówił.

## Ostatnie wiadomości.

### Kronika wypadków wojennych.

#### Sprawozdanie głównego dowództwa armii niemieckiej

z dnia 27 listopada.

Na wschodnim i zachodnim placu boju nie zdarzyło się nic ważnego.

### Balkańska widownia wojny.

Austro-węgierskie wojska oczyściły okolicę na południe-zachód od Mitrowicy aż do odcinka Kliny z nieprzyjaciela. Liczba wziętych w Mitrowicy i okolicy jeńców wzrosła na 1700.

Na zachód od Pristyny zostały wzgórze na lewym brzegu Sitnicy przez wojska niemieckie obsadzone. Dalszych 800 jeńców wpadło w nasze ręce.

Na południe od Dremicy wojska bułgarskie przekroczyły linię Goleš-Stimlia - Jezerce-Sjubotin.

#### Najnowsze sprawozdanie głównego dowództwa armii niemieckiej

z dnia 28 listopada.

### Z Polski.

Grupa wojsk generał-feldmarszałka v. Hindenburga.

Pod Buschhof (na południe-zachód od Jacobstadt) zestrzelono karabinem maszynowym latawiec nieprzyjacielski. Spadł pomiędzy stanowiska obu stron i został w nocy sprzątnięty przez nasze patrole.

Grupa wojsk generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego

Na północ-wschód od Baranowic odparto atak rosyjski.

Grupa wojsk generała v. Linsingena.

Nic nowego.

### Z Bałkanu.

Pościg trwa w dalszym ciągu. Na południe-zachód od Mitrowicy obsadzono Rudnik; przeszło

700 jeńców wpadło w ręce wojsk sprzymierzonych; liczny materiał wojenny zdobyto.

Z powodu ucieczki pożałowania godnych resztek wojska serbskiego w góry albańskie, wielkie czynności przeciw niemu zakończone. Cel najbliższy: otworzenie wolnego połączenia z Bułgarią i państwem tureckim, — został osiągnięty. Marsz wojsk. pod głównym dowództwem generał-feldmarszałka von Mackensena, rozpoczął się dnia 6-go października, i to przez austro-węgierską armię generała von Koewessa, posilowaną przez wojska niemieckie, przez Drinę i Sawę, a przez armię generała von Gallwita przez Dunaj pod Smederevem (Semendyra) i Ram-Bazia. Bułgarska armia generała Bojadiewa rozpoczęła marsz przeciw linii Negotin-Pirot dnia 14 października. W tym samym dniu rozpoczęła swoje czynności także druga bułgarska armia generała Todorowa w kierunku Skoplja-Veles. Odtąd wojska sprzymierzone szybko i gładko dokonały nie tylko olbrzymiego przedsięwzięcia przebycia Dunaju w obliczu nieprzyjaciela, w czym zresztą przedwcześnie się pojawiający wicher kosowski przeszkadzał, oraz zdobyły nieprzyjacielską fortecę pograniczną Belgrad, przy czym odznaczyły się brandenburski korpus rezerwowy i austro-węgierski 8-my korpus, dalej Zajecar, Kniazewacz, Pirot, które wpadły w ręce naszych walecznych sprzymierzeńców bułgarskich ale złamały zupełnie także wytrzymały, przez właściwości okolicy spotęgowany opór nieprzyjaciela, przyzwyczajonego do wojny a bijącego się walecznie.

Ani drogi liche, ani góry bez dróg, grubo śniegiem pokryte, ani brak dowozu i kwaterów, nie mogły powstrzymać marszu w żaden sposób.

Więcej niż 100 000 chłopów, to znaczy prawie połowa całej serbskiej siły zbrojnej, zabrano do niewoli, a straty jej we walce i przez opuszczenie sztandaru jest nieoceniony. Armaty, pomiędzy nimi także ciężkie, oraz wszelkiego rodzaju materiał wojenny, który chwilowo nie można przejrzyć, zdobyto. Straty niemieckie można nazwać bardzo skromne, chociaż żałować ich należy. Wojska wcale nie ucierpiały wskutek chorób.

### Z Francji.

Po skutecznym wysadzeniu w powietrze min w okolicy Neuville (pomiędzy Arras i Leps) wojska nasze obsadziły wyrwy i zabrały jeńców.

Główne dowództwo wojsk.

### Zmiany w wysokich urzędach pruskich.

(wtb.) Jak słychać, został prezydent rejencji w Poczdamie, baron Falkenhausen, podsekretarzem w ministerstwie rolnictwa, w miejsce zmarłego niedawno podsekretarza Küstera.

Na następcę p. Falkenhausena w Poczdamie przeznaczony został prezes rejencji w Opolu, p. Schwerin.

W Opolu zostanie prezesem rejencji dotychczasowy prezes rejencji w Lignicy, p. Herg.

Następcą jego w Lignicy zostanie prezydent rejencji Ukert w Szlezwicku, a urząd prezesa rejencji w Szlezwicku obejmie radca z ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Schneider.



Mapka do bitwy pod Gorycyą.

Szanownym czytelnikom polecamy składy naszych inserentów.

Nakładem „Polaka”, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem drukarni „Katolika”. spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

## Powróciwszy z mej podróży celem zakupna

udało mi się wielkie zapasy konfekcyi damskiej i dla dzieci korzystnie nabyć, którą teraz tanio sprzedaję.

Eleganckie kostiumy we wszystkich kolorach, paltoty flauszowe i kaftany sportowe modne zielone, białe, szare

Kaftaniki-Kowerkoat płaszcze i kaftaniki Seal-pluszowe, krymerowe, aksamitne i astrachanowe

Konfekcyja dla panienek i dzieci, czarne płaszcze i kaftany w  $\frac{3}{4}$  długich i wszystkich rozmiarach.

Specjalny oddział: Konfekcyi damskiej i dla dzieci.

# Hugo Schüftan, Bytom, Rynek 16.

Telefon 252

parter i I. piętro

Telefon 252

## Baczność! „Tipp-Topp“

Największy i najstarszy - interes w mieście!

Szan. Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój

zakład reparacji, pras. i czyszczenia wszelkiej garderoby męskiej

przyrządzając prędką, rzetelną i skora obsługę, po cenach jak najniższych. Proszę wyraźnie zważać na moją firmę i modre szyldy.

Tylko ulica Piekarzy, Bytom.  
(Bäckerstr. 2)

Agituicie za naszą gazetą!

## Wielka wyprzedaż mebli.

Z powodu procesu sprzedawane będą tanio za gotówkę od dziś do 4 grudnia włącznie wielkie zapasy mebli w składzie i na 3 piętrze przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 26, mianowicie:

Około 100 urządzeń do jadalni, sypialni i pokojów dla panów, urządzeń kuchennych, jako też i meble drobne jako podarki gwiazdkowe.

Czas sprzedaży od godz. 10 do 1 i od 4 do 7, w niedzielę od 11 do 2. Telefon nr. 1075.

Gliwice, dnia 17 listopada 1915 r.

Sądowo ustanowiony powiernik:

Józef Beuthener.

Juliusz Leppich fabryka mebli, Gliwice.

## Kto chce wysłać

żołnierzom na pole wojny lub do lazaretu wybrane

cygara, papierosy, tabakę lub fajkę,

ten niech przyjdzie do

Wojciecha Nowakowskiego

Jedyny polski skład cygar i papierosów,

w Bytomiu, ul. Żarnogórska 42  
(Beuthen O.-S. — Tarnowitzerstr. 42.)

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

## Każdy Reumatyzm

usuwa w krótkim czasie Kasperka nacieranie

butelka 2.00 mk. Do nabycia tylko w aptece w Koszęcinie G.-Sl.

## Swierz b

Swierzbący wyrzut skóry będzie wyleczony pod gwarancją w ciągu 3 dni przy użyciu mydła marki „Pura”. Bezwonna kuracja bez przerw. pracy zawod. Mydło dla dziecka 1 mk., dla dorosł. 1.90, w zastarzał. przypadkach 2.90 za szt. Do tego używać trzeba herbatę przeczyszczającą, krew „Luna” paczka 50 fen. i 1.00 mk. Przez lekarzy polecane. Do nabycia tylko w drog. Th. Rospenk Central-Drogerie Rybnik O.-S.